



RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY
Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok XXVI ISSN 1428-880X Nr 4(103) sierpień-wrzesień 2016 cena 2 zł (w tym 8% VAT)





NA DOŻYNKACH...

15 sierpnia, jak co roku, w Rzepienniku Strzyżewskim odbyło się huczne święto plonów, podsumowujące okres żniw i wzmożonej ciężkiej pracy na roli. Wzięła w nim udział cała rzepiennicka (i nie tylko) społeczność, która przygotowywała się do tego wydarzenia od tygodni zbierając kłosy, zioła, splatając wianki czy wreszcie tworząc wieńce dożynkowe.



Kolorowe stroje ludowe, misternie uplecione wieńce, przystrojone wozy i bryczki, a także piękna słoneczna pogoda i niesamowita atmosfera sprawiły, że wszyscy mogli się relaksować podczas imprezy zorganizowanej niezmiennie od wielu lat na scenie pleinerowej i przy stadionie sportowym w Rzepienniku Strzyżewskim. Szacunek dla tradycji i chleba będący istotą naszych dożynek, przyciągnęły w tym roku wyjątkowe tłumy ludzi.

Obchody dożynek rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim, po której dożynkowy korowód wjechał na stadion sportowy, mijając po drodze pozdrawiających widzów. Kiedy cała kawalkada wozów, jeźdźców defiladowym tempem dotarła w okolice placu dożynkowego, wszystkie grupy wieńcowe i delegacje reprezentujące poszczególne wsie przywitały brawa obserwatorów zgromadzonych na placu przy urzędzie gminy. Tuż potem dożynkowych gości i rolników przywitał uroczystie prowadzący imprezę Łukasz Kornaś.

Jak tradycja każe program obchodów rozpoczął się na scenie od obrzędu dożynkowego, opartego na starych pogórzańskich tradycjach i zwyczajach, przygotowanego wspólnie przez Turzan i Rzepioków.

Starości dożynkowi Maria i Andrzej Smoszna (na zdjęciu wyżej) wręczyli chleb włodarzowi gminy, który jako gospodarz podzielił go równo i sprawiedliwie, częstując nim mieszkańców i gości.

Zaangażowanie mieszkańców w tą część święta dożynkowego jest szczególnie ważne, gdyż pokazuje, że dbałość o zachowanie dziedzictwa kulturowego już od najmłodszych lat może być przyjemne i jest powodem do dumy. Dalej miała już miejsce tradycyjna część prezentacji. Każda z sześciu wsi w gminie przygotowała swój wieniec. Eksponując go na scenie, ośpiewała w dowcipny sposób i obdarowała wybrane osoby.

Mieszkańcy Rzepiennika Suchego wręczyli swój wieniec państwu Sylwii i Danielowi Żyrkowskim.



Państwo Żyrkowsy uprawiają 45 hektarów pól, hodują głównie truskawki, zboża i dynie. Prowadzą wypożyczalnię sprzętu budowlanego.

Turza podarowała swój wieniec Małgorzacie i Jerzemu Gawronowi.



Młodzi rolnicy, prowadzą wspólnie ponad 10-hektarowe gospodarstwo, specjalizują się w hodowli bydła na rzeź. Pan Jerzy od kilku lat jest członkiem Rady Sołeckiej.

Z rąk grupy wieńcowej z Rzepiennika Biskupiego w tym roku wieniec otrzymał ks. Biskup Leszek Leszkiewicz.



W jego imieniu wieniec odebrali Rodzice. Ksiądz biskup, rodem z Rzepiennika Biskupiego święcenia biskupie przyjął 6 lutego 2016 roku w tarnowskiej katedrze. Został tym samym najmłodszym biskupem w Polsce.



Mieszkańcy Kołkówki, których grupa jako jedyna wyłamała się spod tradycji i na dożynki wybrała się traktorem, wręczyli wieniec państwu Marii i Jerzemu Fudolom.



Państwo Fudalowie prowadzą gospodarstwo. Gospodyni jest krawcową, a pan Jerzy zajmuje się murarstwem i udziela się jako strażak.

W podziękowaniu za działalność prospołeczną wieniec z rąk grupy wieńcowej z Rzepiennika Strzyżewskiego odebrali Barbara i Dariusz Gąsior



Państwo Gąsiorowie od lat prowadzą wspólnie firmę DARBAGOS, mają również gospodarstwo. Dają pracę kilkunastu ludziom, są pracowici, życzliwi i lubiani we wsi.

Olszyniacy wręczyli swój wieniec państwu Barbarze i Stanisławowi Kozioł.



Pan Stanisław jest dyrektorem Zespołu Szkół Publicznych im. Jana Pawła II w Olszynie. Zany jest z tego, że chętnie angażuje się we wszystkie inicjatywy, służące mieszkańcom Olszyny. Żona Barbara jest nauczycielką języka polskiego w tej samej szkole.

Czekając na wyniki konkursu dożynkowego widzowie przenieśli się poza stadion gdzie mogli podziwiać pokaz jazdy konnej w wykonaniu amatek trenujących pod kierunkiem Mieczysława Solarza z Olpin. Gdy nagrody i dyplomy w konkursie wieńca dożynkowego zostały rozdane, przyszedł czas na rozrywkę w rytmie muzyki popularnej. Jako pierwszy na scenie pojawił się zespół ROMPEY, grający hity muzyki disco-polo. Jego występ porwał publiczność do wspólnej zabawy. Druga gwiazda - zespół BABYLON złożony z dwóch kobiet, dwóch czarnoskórych mężczyzn i klawiszowca, wzbudził ogromne zainteresowanie, głównie ze względu na taneczną muzykę BONEY M jaką zaserwowali.

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się kwadrans z radiem RDN, czyli konkursy z nagrodami dla publiczności.

Niezmiennie, przewidziano także atrakcje dla dzieci, które mogły wziąć udział w różnych animacjach takich jak: zumba, puszczanie baniek, zabawa z chustą animacyjną, pokaz iluzjonisty i wiele innych. Pierwszy raz na naszych dożynkach miała miejsce osobliwa



PARADA YORKÓW I INNYCH MAŁYCH PIESKÓW. W jej przygotowanie i organizację serce włożył pan Wacław Walaszek, Radny RG z Olszyny. To on wyszedł z inicjatywą parady, dołożył także starań mobilizując mieszkańców do pochwalenia się swoimi czworonogami i wreszcie zadbał o nagrody. Atmosferę podkreślała również loteria fantowa, której

ukoronowaniem było losowanie nagród głównych. Dla smakoszy dostępne było jedło regionalne, wina i miody, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Odważni mogli podziwiać wydarzenie „z góry” podczas lotu balonem. Wieczorem nocne niebo rozświetlił pokaz sztucznych ogni. Święto plonów zakończone zostało zabawą taneczną do białego rana. Wszystkim Współorganizatorom, Darczyńcom, Sponsorom serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc. Uczestnikom dziękujemy za spędzenie z nami tego ważnego dla rolników dnia. Do zobaczenia za rok!

(gok)





PRAWIE WSZYSTKO O PARYJACH

Słowo „paryja” pozornie niezbyt ładnie brzmi, a jednak jest to ciepłe słowo, gdyż końcówka kojarzy się z młodzieżowym powiedzeniem „daj ryja” czyli pocałuj i jesteśmy serdecznymi kumplami. Żadne inne słowo jak: „parów”, „przełęcz” lub „wąwóz” nie oddaje tego czym jest paryja. Przełęcz jest dużo szersza z łagodnymi stokami nadającymi się do uprawy lub wypasu zwierząt gospodarskich. Parów lub wąwóz jest wąski i ma zwykle pionowe ściany. Jeśli ktośkolwiek nie wie czym jest paryja może zajrzeć do Małego Słownika Podgórzeńskiego, pod redakcją Jana Duszy (wydawnictwo: Podgórzeńskie Stowarzyszenie Rozwoju w Tuchowie, rok 2013), gdzie czytamy: „Paryja. Głębokie wcięcie terenu z małą rzeczką”.

Postanowiłem zbadać skąd się wzięły paryje w Rzepienniku i jaką odgrywają rolę. Swoje dociekania zacząłem od miedzy. Szeroka miedza będąca granicą pól, należących do kilku gospodarzy, pełniła rolę drogi do wywozu obornika wiosną, plonów po zbiorach i wypasania krów. Miedza kończyła się ogromną kępą gęstych zarośli, a te przechodziły w mały las, łączący się dalej z lasem Dąbry. Dowiedziałem się od gospodarzy, że w kępie zarośli straszy, ukazują się tam błędne ogniki i białe mgliste postacie przypominające duchy zmarłych. Prawdziwy badacz zjawisk przyrody lekceważy strachy i z zapalem zagłębia się w nieznanne. Tak zrobiłem. Na wszelki wypadek wybrałem się tam po południu, gdy słońce było jeszcze dosyć wysoko na niebie. Wpakowałem się w gęste zarośla złożone z tarniny, bzu czarnego, wierzb, jeżyn, malin, pokrzywy i łopianu. Uzbrojony w sekator do cięcia gałęzi torowałem sobie ścieżkę do serca ostępu. Nagle stanąłem nad przepaścią około 3 m głębokości. To był początek paryji, która kilkaset metrów dalej miała co najmniej 10 m głębokości. Nie odkryłem żadnych nadzwyczajnych zjawisk w miejscu, gdzie paryja się zaczynała, a jedynie przerdziały garnki, worki foliowe po nawozach i podwozie od dzieciennego wózekka.

Inicjacja paryji jest dobrze widoczna w miejscu, gdzie ona się zaczyna. Rolnicy orzą ziemię w zagony lub szerokie stajania i formują bruzdy dla odprowadzenia nadmiaru wody w czasie wiosennych roztopów i obfitych opadów deszczu. Bruzdy kierują ku granicy pól, czyli ku miedzy. Woda wezbrana z wielu pól goni miedzą w dół, a gdy trafi na większy spadek terenu to łąbi wąwóz, który rozszerza się i pogłębia, aż staje się paryją. Przy umiarkowanych opadach paryja pogłębia się stale, ale nieznacznie. Przy deszczach powodziowych zmiany w ukształtowaniu się terenu są dramatyczne. Tak było w roku powodziowym 2010. Znałem strumyk w lesie Dąbry, który przeskakiwało się jednym susem. Po deszczach powodziowych woda wyrwała tyle ziemi i kamieni, że w tym miejscu schowałby się autobus.

Trzymając się nielicznych krzaków na stoku opuszczam się na dno paryji. Jest tutaj mroczno i tak cicho, aż w uszach dzwoni. Powietrze chłodne, wilgotne, pachnące roślinami i ściółką leśną. Na dnie szemrze małe strumyki, zapewne wysychające latem. Kilka takich strumyków łączy się ze sobą i powstaje potok. Woda jest czysta i pachnąca. Wzdłuż strumyka rośnie mech i paprocie, a tam, gdzie paryja jest bardziej szeroka i widna rosną także jaskry, pierwiosniki, skrzypy, kniecie, olbrzymie liście łopianu, parzydło leśne i maliny. Nad wodą zwieszają się gałęzie bzu czarnego, leszczyny i wierzb. Wyżej na ścianach paryji królują jodły, a tam gdzie ziemia

jest żyzna i gliniasta rosną graby i buki. Buki odcinają się seledynową zielenią od ciemnych jodeł na wiosnę i piękna czerwienią – jesienią.

Jaki jest pożytek z paryji? Duży. Dzięki wilgotnej glebie i dużej wilgotności powietrza rośnie w paryji wiele gatunków, których nie spotkamy nigdzie na terenach równinnych Polski. Perełką wśród roślin jest wilcze lyko (*Daphne meserum*), które zakwita już w lutym i napełnia powietrze niepowtarzalnym zapachem. Paryja daje schronienie dla kilkuset gatunków roślin i wielu zwierząt. Na stokach królują potężne jodły, które dostarczą wkrótce cennego budulca.

Z paryjami związane są różne dramatyczne historie. We wrześniu 1939 roku, na drugi dzień po wybuchu wojny, budowaliśmy schron przeciwlotniczy w paryji według znakomitej sztuki wojennej, ze stropem złożonym z dwu warstw belek kładzionych na krzyż i wzmacnianych pokładem z gałęzi i ziemi. Na szczęście schron okazał się zbyt cenny.

W grudniu 1943 roku komando niemieckie zrobiło nalot na Rzepienniki w celu konfiskaty żywności, a przede wszystkim świń. Załadowaliśmy prosiaki z trzech gospodarstw na wóz konny, jeden z sąsiadów włożył na siebie dwa kożuchy i pojechał z prosiakami do najbliższej paryji. Koczował tam na mrozie przez cały dzień. Świnie zostały uratowane, ale sąsiad przemarzł do kości. Wywiązało się z tego zapalenie płuc, później opłucnej i ku wiośnie żegnaliśmy go na cmentarzu.

Znana jest dobrze dramatyczna historia napaści niemieckiego oddziału na partyzantów AK z batalionu Regina II nocujących w stodole Gomółki, w Dąbrach, 17 października 1944 roku. Z oddziału liczącego 29 ludzi poległo 18 partyzantów, a 10 dostało się do niewoli. Jedynym ocalałym, lecz ciężko rannym partyzantem był „Skalka” (Wojciech Wiktor). Z rozerwaną szczęką i przestrzeloną klatką piersiową pokonał po bitwie dwie paryje znajdujące się na północ od pola bitwy, kierując się do Rzepiennika Strzyżewskiego. Przy drugiej paryji mieszkała wdowa Kaśka Grajewska, do której wpadł zakrwawiony Wiktor. Kaśka dała mu chustkę do owinięcia szczęki i kazała się natychmiast wynosić z obawy przed Niemcami. Z tego powodu ten fragment dramatu nie doczekał się nigdy publikacji, bo Kaśka zwierzyła się ze swojego postępowania tylko jednej osobie. Wstydziła się, że ze strachu nie udzieliła Wiktorowi większej pomocy. Faktem jest, że paryje przyczyniły się do uratowania Wiktora, bo Niemcy się tam nie zapuszczali.

Augustyn Mika

W KRÓLESTWIE NAWŁOCI I WROTYCZU

W Święto Matki Boskiej Zielnej spotkałem w Rzepienniku kolegę w moim wieku, który powiedział: „Chciałbym jeszcze dożyć takich czasów, żeby wszystkie pola były uprzątnięte i zaorane, a miedze zielone dokładnie wyskubane przez krowy”. Pocieszyłem kolegę, że takich czasów już nie doczeka ani on, ani jego dzieci. Ten, akceptujący filozofię przemijania, uśmiechnął się i poszedł do kramarzy kupić torebkę landrynek, które miały mu przypomnieć dawne dobre czasy.

Nieoczekiwanie krajobraz naszej ojczyzny bardzo się zmienił. Pola pozostawione bez uprawy zawładnęła żółto kwitnąca nawłóć i wrotycz z kwiatami o podobnym kolorze. Nawłóć zasiedliła pola ubogie i suche, a wrotycz gleby żyzne, wilgotne i bogate w azot. Miedze nie wypasane przez bydło porosły wysoką trawą i zielskiem. Wyglądają obecnie brzydko i niechlujnie. Dwa gatunki roślin, które wzięły we władanie duże połacie kraju przygotowują teren pod las. W łąkach nawłóci już wyrastają młode brzoźki i wierzbki, a za kilka lat zobaczymy w ich sąsiedztwie osiki, dęby, lipy, sosny i jodły. Natura nie znosi próżni. Zagospodaruje wszystko. Nawłóć już teraz można wykorzystać jako roślinę leczniczą. Jej nazwa łacińska (*Solidago virgaurea*) mówi, że jest to roślina lecząca drogi moczowe i moczopędna. Stosuje się ją w formie herbatki sporządzonej z rozwijających się kwiatostanów. Nawłóć znalazła także nieoczekiwane miejsce w kościele. Tradycyjnie wkładaliśmy do ziela kłosa zbóż, ale w tym roku kłosów nie było, bo wcześniej połknęły je kombajny zbożowe. Z pomocą przyszła nawłóć. Ziela niesione do kościoła, wieńce dożynkowe i kościelne – wszystko było przystrojone nawłocią. W tym celebrowaniu nawłóci jest jeszcze coś głębokiego i doniosłego. Zaraz opowiem.

Starsze pokolenie na pewno jeszcze pamięta czasy, gdy Msza Święta była odprawiana po łacinie. Msza uroczysta zaczynała się od pokropienia wodą święconą ołtarza i wiernych. W czasie tego ob-

rzędu śpiewaliśmy razem z organistą piękną, poniosłą pieśń w języku łacińskim: „*Asperges me, Domine, hyssopo, et mundabor; lavabis me, et super nivem dealbabor*”. Słowa te w języku polskim oznaczają: „Pokrop mnie Panie wodą z gałązki hyzopu, wybiel mnie, bym był bielszy od śniegu”. Ten werset jest bardzo stary, pochodzi z Księgi Wyjścia Mojżesza, z VIII w. przed naszą erą. Przy składaniu ofiary z baranka, maczano w jego krwi gałązkę hyzopu (*Hysopus officinalis*) i skrapiano próg domu, aby zło do niego nie weszło. Kościół katolicki przyjął ten obrzęd w zmienionej postaci. Hyzop lekarski ma proste, wonne gałązki pokryte drobnymi listkami. Rośnie tylko w klimacie ciepłym. W chłodnej Europie zastąpiono go gałązkami innych roślin, przy czym nawłóć, wykształcająca kwitnące miotłki w kolorze złota, nadawała się doskonale do tego celu.

Druga roślina, wrotycz pospolity (*Tanacetum vulgare*) nie znalazła tak szlachetnego zastosowania. Warto podkreślić, że wrotycz jest krewniakiem chryzantemy, co poznajemy po zapachu liści. Za moich młodych lat, właśnie wrotycz był podstawowym składnikiem ziela niesionego do kościoła. Wrotycz tworzył rdzeń wiązanki, wokół którego układaliśmy kłosa zbóż, kwiaty zerwane w ogrodzie i gałązki leszczyny z orzechami. W celu podkreślenia, że święcimy dary Boże nabijało się jabłko na patyk, a ten wbijało się w wiązkę wrotyczu. Wrotycz należy także do roślin leczniczych, lecz może być stosowany tylko z przepisu lekarza, ponieważ w większych dawkach działa odurzająco i trująco. Dawniej, gdy nie było takiej higieny jak obecnie, ludność często cierpiała na pasożyty przewodu pokarmowego. Nalewka alkoholowa na kwiatkach wrotyczu zażywana rano i wieczorem wymiała pasożyty i znakomicie polepszała samopoczucie chorego. Ziele wrotyczu wkładano także pod poduszkę lub do siennika w celu odpędzenia pasożytów pełzających i skaczących.

Augustyn Mika

Z BABCINEGO ALBUMU

Przedstawiamy kolejną część zapisków „Dziadka Lemoniady”, w których znajda Państwo garść ludowych porad zdrowotnych.

16. Ból piersi i kaszel

Korzeń stokroci stłuczony, sok z tego wyciśnięty słodzony cukrem lodowabem i pić po łyżce. Albo herbatę z szypułki czarnych czereśni i z jęczmienia.

17. Na zepsucie krwi

Winogrona słodkie i surowe jarzyny.

18. Na odmrożenie nóg

Przykładać surową kapustę kiszoną lub przemarzną rzepę.

19. Na biegunkę

Rano i wieczór weź oleju ze siemienia po 1 łyżce, zażyj, 1 ciepłe jajko i pij her-



batę z miętą 3 albo 4 razy na dzień.

20. Biegunka z picią wody

Śliwe z mlekiem gorącym pij.

21. Maść na spazeline

Masła niesłonego i wosku rozpuść nad ogniem i dodaj białko i jak przestygnie to tą maścią smaruj.

22. Na kolkę

Oblóż się gorącym obwarem z rumianku, pić gorące mleko z koprem i wódkę z jałowcem.

23. Na płuca leczyć.

1 funt miodu, 1 kilo buraków ćwikłowych. Zetrzyj jeden funt chrzanu, zmieszaj to razem i często zażywaj.

24. Leczenie reumatyzmu

Liście z młodej brzozy, z podbiału, suchą kąpiel i pić herbatę z bzu, jałowca, cęceli i stokrotki białej i okadzić się liśćmi z lipy albo korą i bursztynem.

25. Ból żołądkowy

Herbatę pić z kwiatu torniowego, miętę pieprzowej, krwawnika, przetacznika cecelji i piołunu.



GMINA RZEPIENNIK NA DOŻYŃKACH POWIATOWYCH



Na dożynkach powiatowych, które w tym roku odbyły się w Szerzynie, gminę Rzepiennik Strzyżewski reprezentował wójt gminy Marek Karaś i grupa wieńcowa z Olszyn. Wieńce dożynkowe poświęcił i mszę świętą odprawił pochodzący z Rzepiennika Biskupiego ksiądz biskup Leszek Leszkiewicz, natomiast chór z Rzepiennika Biskupiego pod dyrygenturą Józefa Łajki zadbał o muzyczną oprawę uroczystej mszy świętej. W konkursie na najpiękniejszy wieniec tradycyjny Olszyny zdobyły III miejsce, ustępując tylko Ołpinom i Ryglicom. Wieciec dożynkowy uwiły panie ze Stowarzyszenia My Kobiety.



Stanisława Kleszyk – sołtys Rzepiennika Suchego w uznaniu za usług w działalności społecznej otrzymała tytuł Najlepszego Sołtysa Powiatu Tarnowskiego 2016 z Gminy Rzepiennik Strzyżewski. Pamiątkową statuetkę, dyplom i nagrodę wręczyli Starosta Tarnowski Roman Łuczar i Prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów (koło powiatowe w Tarnowie) Tadeusz Bąk oraz nasz wójt Marek Karaś.

(r)



DOŻYNKI W OLSZYNACH

7 sierpnia mszą świętą, podczas której rolnicy poświęcili wieńiec i podziękowali Bogu za udane zbiory rozpoczęły się dożynki wiejskie w Olszynach. Oprawę mszy przygotowała orkiestra dęta, która nie tylko prowadziła korowód dożynkowy z remizy do kościoła i z powrotem, ale również koncertowała dla publiczności do czasu wyruszenia w objazd po całej wsi. Korowód dożynkowy z wieńcem dotarł na stadion sportowy, gdzie kontynuowano świętowanie zakończenia żniw.

Święto plonów to najważniejszy dzień w roku dla wszystkich rolników. Obrzęd dożynkowy z ośpiewaniem wieńca przez grupę wieńcową to przykład kultywowania i przekazywania młodzieży naszych lokalnych zwyczajów i obrzędów.

Na scenie widzowie mogli posłuchać mini recitalu Justyny Rapąły i Sylwii Niziołek, obejrzeć występ Mażoretek z Żurowej, a dzieci jak zwykle miały do wyboru szereg animacji. Zabawa była przednia. Wieczorem każdy niespełniony tancerz mógł znaleźć dla siebie „swoją kawałek podłogi”. Dziękujemy wszystkim za pomoc w organizacji i udział w wydarzeniu.

W ramach projektu „Przepiórki w płatkach róży” dofinansowanego z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich i Małopolski Stowarzyszenie My Kobiety przygotowało tradycyjne jadlo dla dożynkowych gości.

organizatorzy



PROGRAM DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PROGRAMU FUNDUSZ INICJATYW SPOŁECZNYCH ORAZ WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO





DOŻYNKI WIEJSKIE W RZEPIENNIKU SUCHYM

W niedzielę 21.08.2016 r. w samo południe mszą świętą rozpoczęło się dożynkowe świętowanie w Rzepienniku Suchym zorganizowane przez mieszkańców przysiółka Lipie, Gminny Ośrodek Kultury, Radę Sołecką i OSP w Rzepienniku Suchym.

Dożynkowa biesiada ściągnęła mieszkańców i gości do domu kultury.

Przed budynkiem GOK wystąpili: Rzepiocki, Rzepioki, grupa śpiewacza Turzanki, oraz młodzieżowy klub karate z Gromnika z pokazem sztuk walki. Duże zainteresowanie zwłaszcza wśród dzieci wzbudził pokaz gadów, płazów i pająków.

Występy artystyczne przeplatały animacje i konkursy prowadzone przez animatorki GOK. Pomimo kaprysów pogody nikt nie tracił dobrego humoru. Dożynki zakończyły się zabawą taneczną w rytm muzyki zespołu Folk na sali widowiskowej, gdzie nikomu nie przeszkadzały strugi deszczu.

Patrycja Wszolek





II PIKNIK WAKACYJNY W TURZY

24 lipca na placu przed Domem Ludowym w Turzy odbył się II Piknik Wakacyjny. Przełożoną z 17 lipca imprezę przywitała słoneczna i ciepła aura, zachęcając do spędzenia popołudnia przy muzyce i zabawie. Organizatorami pikniku byli – podobnie jak w ubiegłym roku - Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa Turza oraz Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim.

Na scenie najpierw pojawiły się przedszkolaki, które pod okiem wychowawczyń wykonały tańce ludowe i współczesne. Starsze dzieci i młodzież zaprezentowały spektakl pt. „Księżniczka na ziarnku grochu” wyreżyserowany przez Ewę Blicharz. Później wraz z kapelą wystąpiła grupa śpiewacza „Turzanki” oraz zespół folklorystyczny „Rzepioki”. Oprócz występów na scenie, na pobliskiej łące odbył się mini turniej piłki nożnej dla dzieci do lat 13. Z powodu braku prawdziwego boiska chłopcy zaadaptowali na ten cel pobliski teren. Turniej cieszył się ogromną popularnością. Brały w nim udział 4 drużyny. Wszyscy zawodnicy zostali nagrodzeni, a zwycięzcy otrzymali dodatkowo złote medale. Turniej prowadzili i sędziowali Sławek i Przemek, na co dzień grający w klubach sportowych w sąsiednich miejscowościach. Podczas imprezy nie zabrakło zabaw i konkursów, prowadzonych przez pracowników GOK. Dzieci mogły także poskakać na zamkach dmuchanych.

Turzańskie stowarzyszenie przygotowało bogate stoisko gastronomiczne, a także loterię fantową. Wszyscy z niecierpliwością czekali na godz. 19:30 kiedy to rozpoczęło się losowanie nagród głównych w loterii fantowej. A były to m.in. kuchenka mikrofalowa, robot kuchenny z miską obrotową, golarka elektryczna, maszynka do strzyżenia, torebki skórzane, zestaw relaksacyjny do kąpiel i inne. Nie zabrakło też słodkich nagród pocieszenia.



Zabawa taneczna z zespołem GROMY trwała do północy.

Dziękuję gorąco: wszystkim sponsorom, koleżankom ze SRS Turza, pani dyrektor oraz pracownikom GOK, pracownikom gospodarczym urzędu gminy, strażakom z Turzy, występującym na scenie, chłopcom przygotowującym turniej piłki nożnej i wreszcie uczestnikom pikniku za wspólną zabawę i wsparcie naszego stowarzyszenia. Bez Was i Waszej pomocy nie mógłby się odbyć ten piknik.

Danuta Martyka





KAŻDY MOŻE NAD MORZE

W sobotę 06.08.2016 r. na boisku w Rzepienniku Strzyżewskim, meczem Księża kontra Reszta Świata rozpoczął się Piknik Rodziny pod hasłem „Każdy może nad morze”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Wszystkie Dzieci Nasze Są. W strugach deszczu rozgrzewaliśmy atmosferę wspólną zabawą. W programie zaplanowano m.in. gry i konkursy, pokazy tańca, loterię, hipoterapię i wiele innych atrakcji. Gwoździem programu był koncert Majki Jeżowskiej. Imprezie towarzyszyły stoiska gastronomiczne i dmuchane zjeżdżalnie dla najmłodszych. Piknik zakończył się zabawą taneczną z zespołem Gromy.

(b)



OTWARTE WROTA POGÓRZA

Otwarte Wrota Pogorza to cykl imprez skierowanych do turystów, rodzin, krajoznawców, przewodników, organizatorów wycieczek, biur turystycznych oraz każdego chętnego mieszkańca. Tą ciekawą ofertę na spędzenie wolnego czasu w pierwszy weekend sierpnia (5-7) przygotowało Centrum Usług Turystycznych i Przedsiębiorczości z Piotrem Firlejem na czele.

Wydarzenie to swoim zasięgiem objęło także GOK w Rzepienniku Strzyżewskim, dając nam doskonałą okazję do zareklamowania Izby Regionalnej „Zapiecek” im. Seweryna Udzieli w Rzepienniku Suchym. W tym roku odwiedziła nas przy okazji ekipa zaprzyjaźnionego Pogorza24.pl, która przygotowała ciekawy materiał o naszych zbiorach. W Izbie gromadzone są przedmioty kultury ludowej regionu, dokumentujące życie i pracę naszych przodków. „Zapiecek” funkcjonuje od 2002 roku, jednak dopiero remont budynku GOK w 2013 roku umożliwił zwiększenie powierzchni ekspozycji i jej rozbudowę o nowe eksponaty.

Zapiecek dostępny jest dla odwiedzających nieodpłatnie w go-



dzinach pracy GOK lub po indywidualnym ustaleniu. Dla chętnych podajemy kontakt mailowy i telefoniczny: gokrzepiennik@poczta.onet.pl, 14 6531 571.

(g)



WAKACYJNY WYPOCZYNEK

Od 18 do 27 lipca w Szkole Podstawowej w Rzepienniku Biskupim organizowana była półkolonia we współpracy ze Stowarzyszeniem Pro Victus Novum. Z tej propozycji wakacyjnego wypoczynku skorzystało 55 dzieci rolników w wieku od 6 do 15 lat. Organizatorzy zadbali, aby program półkolonii był atrakcyjny i przygotowany tak, żeby każde dziecko mogło w nim znaleźć coś dla siebie. Zajęcia odbywały się w godzinach od 8.00 do 14.00, pod okiem doświadczonej kadry.

Program półkolonii obfitował w bliższe i dalsze wycieczki. Dzieci zwiedziły Muzeum Przyrodnicze w Ciężkowicach, Rezerwat Skamieniałe Miasto, Zamek Tropsztyn w Tropiu, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Dużą atrakcją okazał się wyjazd do stadniny koni „Galapada” w Kobylance, gdzie dzieci mogły doskonalić technikę jazdy konnej. Nie zabrakło zajęć sportowych i rozgrywek w piłkę nożną, które odbywały się w szkole oraz na boisku TTKF Ciężkowice. Dla najmłodszych wspaniałą rozrywką była zabawa na placu zabaw. W słoneczne dni ochłodę przynosiły kąpiele na basenie w Turzy oraz Gorlicach. Ogromną przyjemność sprawił dzieciom wyjazd do kina na film pt. „Jak uratować mamę?”

W szkole dzieci aktywnie i kreatywnie spędzały czas podczas zajęć plastycznych, sportowych, a także ucząc się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W każdym dniu półkolonii miały możliwość spożywania śniadań i obiadów. Na zakończenie półkolonii uczestnicy otrzymali drobne upominki.

W ostatnim dniu półkolonii odbyło się uroczyste podsumowanie w obecności pana wójta Marka Karasia oraz pani sołtys Grażyny Włodyki.

Półkolonia okazała się po raz kolejny atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu. Różnorodny i bogaty program nie tylko nie pozwolił na nudę, ale uczył i bawił. Taka forma wakacyjnego wypoczynku była trafna i zaspokoila oczekiwania jej uczniów i ich rodziców.

Od 17 do 30 sierpnia dzieci i młodzież z naszej gminy wspólnie bawili się na kolonii letniej w Okunince (gmina Włodawa). Organizatorem wyjazdu był Związek Młodzieży Wiejskiej. Podczas dwutygodniowego pobytu nad jeziorem Białym dzieci korzystały z wielu atrakcji: wspinaczka w parku linowym, jazda na gokartach, pływanie po jeziorze rowerkami wodnymi, motorówką i na bananie. Niezapomnianym wydarzeniem było wyjście do lunaparku. Uczestnicy kolonii zwiedzili miasto Chełm i zabytkową kopalnię kredy, w której spotkali się z duchem Bieluchem. Dzieci brały udział w wielu konkursach, uczyły się pływać z ratownikiem, wieczorami śpiewali piosenki przy ognisku. Wszyscy wrócili opaleni i szczęśliwi z nadzieją na następny wyjazd podczas kolejnych wakacji.

Magdalena Wantuch





DROGA MLECZNA

Z reguły Droga Mleczna kojarzy się każdemu z nas z rozgwieżdżonym niebem, na którym można dostrzec delikatnie jaśniejszy pas przypominający chmurę z ciemniejszymi i jaśniejszymi miejscami. Jednak aby ją zobaczyć niebo musi być bardzo ciemne. Na szczęście w Rzepienniku dosyć często można ją podziwiać, ponieważ nie ma tu zbyt wielu źródeł sztucznego światła. Ten wyjątkowy widok zawdzięczamy temu, że nasz Układ Słoneczny znajduje się we wnętrzu galaktyki o nazwie „Droga Mleczna”. Jasny pas na niebie jest dyskiem naszej Galaktyki, w którym znajduje się niezliczona ilość gwiazd, obłoki świecącego gazu oraz ciemny pył.



Fot. Józek Krzeptowski

Nasza Galaktyka jest dużą galaktyką spiralną z poprzeczką. Jej rozmiar jest szacowany na około 120 tysięcy lat świetlnych. W samym centrum znajduje się czarna dziura o masie ok. 3 mln. mas Słońca. Jądro Galaktyki jest otoczone tzw. zgrubieniem centralnym, które ma kształt elipsoidalny. Wokół zgrubienia znajduje się płaski dysk galaktyczny, w którym młode gwiazdy zgrupowane są głównie w ramionach spiralnych. Przestrzeń pomiędzy gwiazdami w dysku galaktycznym wypełnia tzw. ośrodek międzygwiazdowy. Składa się on głównie z gazu i pyłu, gdzie w obłokach gęstszej materii rodzą się nowe gwiazdy. Są tam również rejony gdzie znajduje się materia wyrzucona przez starsze gwiazdy oraz obszary o bardzo małej gęstości. Całą Galaktykę otacza tzw. halo, w którym znajdują się gromady kuliste gwiazd. Są to skupiska gwiazd powstałych mniej więcej w tym samym czasie, z tej samej materii, poruszające się wokół centrum Galaktyki razem, tak jakby były jednym obiektem.



Ilustracja przedstawia najbardziej prawdopodobny wygląd Drogi Mlecznej (©NASA), na dole: Droga Mleczna widziana z boku.



Ośrodek międzygwiazdowy – mgławica Koński Łeb w konstelacji Oriona (© ESO, VISTA, HLA, Hubble Heritage Team (STScI/AURA))



Gromada kulista M10 w konstelacji Wężownika (© Till Creder, Sven Khole, Hoher List Observatory)

W najbliższym otoczeniu naszej Galaktyki, w odległości ok. 2.5 mln. lat świetlnych, znajduje się spiralna Galaktyka Andromedy o rozmiarach porównywalnych do Drogi Mlecznej. Z badań naukowców wynika, że za ok. 3 mld lat dojdzie do jej zderzenia z naszą Galaktyką. Nie będzie to oznaczać końca naszego istnienia, gdyż przy zderzeniach galaktyk bardzo rzadko dochodzi do kolizji poszczególnych gwiazd, a tym bardziej planet. Jeśli ludzkość przetrwa do tego czasu, ziemskie niebo będzie miało zupełnie inny wygląd niż obecnie. Z pewnością był by to raj dla miłośników fotografii nocnego nieba. Oczywiście zmiany jego wyglądu będą na tyle wolne, że wręcz niezauważalne, chyba że ludzie zaczną podróżować w czasie, albo będą znacznie dłużej żyć.



Wizualizacja wyglądu nocnego nieba podczas zderzenia Drogi Mlecznej z galaktyką Andromedy Credit: NASA; ESA; Z. Levay and R. van der Marel, STScI; T. Hallas, and A. Mellinger.

Agnieszka Kuźmicz



17 lipca 2016 r. punktualnie o 12.00 w strugach deszczu odbyło się uroczyste umieszczenie kamienia węgielnego - w tym przypadku cząstki meteorytu i okruchu skały z Marsa w kapsule, którą ostatecznie zamurowano pod kopułą budowanej w Turzy na Krzemieńcu pierwszej w Polsce stacji kosmicznej (laboratorium kosmicznego) M.A.R.S. Miesiąc później ekipa śmiałków rozpoczęła misję badawczą

POSTĘPY W ROZWOJU PIERWSZEJ POLSKIEJ BAZY KOSMICZNEJ

Okres wakacyjny na Podkarpaciu jest wyjątkowo intensywny dla pasjonatów analogowych misji kosmicznych. Projekt M.A.R.S. (ang. Modular Analog Research Station) wszedł właśnie w fazę testów. W sierpniu dopracowane zostały procedury przeprowadzania misji z udziałem astronautów oraz zespołu kontroli naziemnej (ang. MCC - Mission Control Centre). Zaangażowanych w symulację misji jest 20 osób: 6 astronautów, 8 członków lokalnej stacji kontroli misji oraz 6 osób w Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Wcześniejsze trzydniowe szkolenie, które odbyło się w drugiej połowie lipca, miało na celu wprowadzenie teoretyczne do prac wykonywanych podczas misji. W dniach 15-21 sierpnia astronauta przeszli praktyczne warsztaty z wykorzystaniem specjalistycznej aparatury badawczej. Głównym celem tego etapu projektu M.A.R.S. jest weryfikacja kanałów komunikacyjnych, procedur bezpieczeństwa, oraz planowania i metodologii badań naukowych. Uczestnicy eksperymentu mieli okazję nauczyć się posługiwać spektrometrem i analizować widma próbek symulantów regolitu księżycowego. Kolejnym zadaniem będzie praktyczne zaznajomienie się z technologią druku 3D, który jest coraz szerzej wykorzystywany w przemyśle kosmicznym. Ponadto dzięki zespołowi studentów Politechniki Częstochowskiej analogowi astronauta mieli możliwość zdalnie sterować łazikiem „Infinity”, który był dwukrotnym finalistą konkursu URC (ang. University Rover Challenge) w Stanach Zjednoczonych. Analogowe



misje służą opracowaniu procedur i celów badawczych dla przyszłych załogowych eksploracji kosmicznych. Dzięki nim w kontrolowanych warunkach można zweryfikować poszczególne aspekty tego typu przedsięwzięć. Pozwalają opracować nowe technologie, przetestować pomysły innowacyjnego wykorzystania dotychczasowych osiągnięć nauki. Główną zaletą symulacji misji analogowych jest ogromna redukcja kosztów i ryzyk prowadzenia projektu. Na Ziemi cykl wprowadzania udoskonaleń nie wymaga przechodzenia długotrwałej ścieżki certyfikacji zdolności do lotów kosmicznych. Pozwala to na szybszą rotację składowych projektu, a to z kolei wpływa na bardziej dynamiczne iteracje i coraz doskonalsze konstrukcje. Docelowo technologie opracowane przez analogowe misje znajdą swoje zastosowanie w rozwiązywaniu rzeczywistych problemów.

Długotrwała izolacja podczas symulacji tego typu pozwala lepiej poznać psychikę człowieka i jego ograniczenia. Na podstawie eksperymentów np. ze zmianą zegara biologicznego i zwiększeniem natężenia światła wysokoenergetycznego naukowcy mogą opracować doskonalsze sposoby radzenia sobie z problemami bezsenności, stresu oraz tzw. jet-lagów. (zespół objawów pojawiający się w trakcie podróży w kierunku równoleżnikowym: wschód–zachód, zachód–wschód związany ze zmianą strefy czasowej).

Jednym z ciekawszych eksperymentów zaproponowanym przez doktoranta Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie Filipa Harasimiuka jest badanie procesu uzdatniania

wody w obiegu zamkniętym z wykorzystaniem wielogatunkowego bioreaktora algowego. Proces ten ma szansę posłużyć przyszłym astronautom w bazie na Księżycu, Marsie lub podczas długotrwałych lotów kosmicznych. Dzięki zastosowaniu glonów można zmniejszyć ilość specjalistycznej aparatury wysyłanej w przestrzeń kosmiczną. Dobrze przygotowana technologia szybkiego ich rozmnażania pozwoli podwaliny pod późniejszą kolonizację i eksplorację układu słonecznego. Kolejnym ciekawym zastosowaniem technologii opracowanych na potrzeby sterowania i manipulowania łazikiem w trudnych warunkach jest wykorzystanie zdobyczy nauki w telemedycynie. Umożliwi to dostęp lepszych lekarzy - specjalistów do przeprowadzenia w przyszłości zdalnych operacji ratujących życie człowieka. Podczas misji będzie obecny Bio-Medical Engineer, który zajmie się kontrolowaniem stanu astronautów i wypracowaniem najlepszych praktyk. Te procedury mogą w przyszłości zostać wprowadzone dla niesienia pomocy w słabo zaludnionych miejscach na Ziemi z utrudnionym dostępem do specjalistycznej i wykwalifikowanej pomocy medycznej.

Testowa misja księżycowa w Rzepienniku Biskupim z pewnością przysłużyła się nauce i zdobyciu cennego doświadczenia. Chociaż był to dopiero test procedur i technologii dla przyszłych misji analogowych, to już dziś Europejska Agencja Kosmiczna jest żywo zainteresowana projektem i jego efektami.

Agata Kołodziejczyk



PRACA

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Suchym poszukuje osoby na staż w oddziale przedszkolnym z wykształceniem pedagogicznym na stanowisko - pomoc nauczyciela. Kandydat musi być zarejestrowany w Urzędzie Pracy.

• Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski ogłasza nabór na stanowiska:
- ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych w 1/2 części etatu
- ds. wojskowych, obrony cywilnej oraz przeciwpożarowej w 1/2 części etatu w jednostce Urzędzie Gminy Rzepiennik Strzyżewski

- podinspektora ds. inwestycji i planowania przestrzennego w Referacie Budownictwa, Drogownictwa i Ochrony Środowiska w jednostce Urzędzie Gminy Rzepiennik Strzyżewski.

Więcej informacji na stronie urzędu.

(r)

OGŁOSZENIE ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

We wrześniu 2016 r. w każdej miejscowości na terenie Gminy Rzepiennik Strzyżewski odbędzie się zbiórka następujących odpadów wielkogabarytowych, elektrycznych i niebezpiecznych: zebrane w sposób selektywny przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, odpady budowlane i rozbiórkowe w ilości do 0,5 m³, zużyte opony, odpady mebli i inne odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, świetlówki, inne odpady niebezpieczne.

Terminy zbiórki odpadów w poszczególnych miejscowościach.

Miejscowość	Miejsce odbioru	Data	Godziny odbioru
Rzepiennik Biskupi	Plac przy OSP	22.09.2016r.	10.00 – 18.00
Rzepiennik Strzyżewski	Plac przy Ośrodku Zdrowia	22.09.2016r.	8.00 – 14.00
Kolkówka	Plac przy OSP	24.09.2016r.	8.00 – 12.00
Turza	Na parkingu k. Kościoła	24.09.2016r.	8.00 – 14.00
Rzepiennik Suchy	Plac przy OSP	24.09.2016r.	8.00 – 14.00
Olszyny	Plac przy OSP	24.09.2016r.	8.00 – 14.00

Ewelina Wołkowicz

POSTAWMY NA MŁODYCH!

W Gminie Rzepiennik Strzyżewski nie brakuje młodych, ambitnych i pełnych pomysłów osób, które pragną uczestniczyć w życiu publicznym i mieć wpływ na otaczającą ich rzeczywistość. Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim chcąc pomóc młodzieży w aktywnym uczestniczeniu w przedsięwzięciach na szczeblu lokalnym złożył wniosek o utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy.

CZYM JEST MŁODZIEŻOWA RADA GMINY?

Młodzieżowa Rada Gminy (w skrócie MRG) to przede wszystkim sposób na systematyczne działanie młodzieży w swojej społeczności. Działanie, które niesie za sobą możliwość współdecydowania o sprawach ważnych dla młodzieży. Młodzi ludzie należący do rady będą reprezentować swoich rówieśników, ich problemy, a przede wszystkim - przedstawiać będą swoje własne pomysły.

ŚWIEŻE SPOJRZENIE

Idealnie działająca rada to taka, która dzięki swoim uwagom i pomysłom pomaga „dorosłej” Radzie Gminy w podejmowaniu decyzji, które dotyczą spraw związanych z lokalną młodzieżą.

EDUKACJA

Osoby należące do MRG będą miały szansę poznać praktyczną stronę demokracji, dowiedzą się więcej o działaniu samorządu lokalnego i przygotują się lepiej do startu w dorosłość. Przynależność do rady to również nauka podejmowania działań na rzecz lokalnej społeczności i troska o dobro wszystkich mieszkańców gminy.

LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ

Jedną z idei przyświecających powstawaniu Młodzieżowej Rady Gminy to możliwość stworzenia społeczności, w której zarówno młodzież, jak i dorośli mają realny wpływ na wydarzenia istotne dla wszystkich. Ważne, aby stworzyć miejsce, z którego w przyszłości młodzi ludzie zamiast emigrować będą dumni.

CO ZROBIĆ, ŻEBY ZOSTAĆ MŁODYM RADNYM?

Dopiero po podjęciu przez Radę Gminy Rzepiennik Strzyżewski uchwały o utworzeniu MRG i zatwierdzeniu procedury wyborów w każdej szkole, świetlicy i bibliotece w naszej gminie pojawią się informacje o dalszym postępowaniu. Wówczas będzie czas na podjęcie decyzji o kandydowaniu, przygotowanie kampanii wyborczej i samych wyborów.

Serdecznie polecamy tą stronę aktywności i zachęcamy do zaangażowania się i śledzenia postępów przygotowań.

Szymon Witek



Rzepiennik Wczoraj i Dziś
Dwumiesięcznik Społeczno-Kulturalny Gminnego Ośrodka Kultury
Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Halina Holda
Numer przygotował zespół:
Halina Holda, Anna Bajorek, Anna Koczwara, Renata Gogola, Joanna Sterkowicz
Nakład 750 egz.
Adres:
GOK Rzepiennik Suchy 200, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel. (14) 65 31 571

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
o/Rzepiennik Strzyżewski
nr konta: 10858900060120000006930001
e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl, rzepiennik.info@gmail.com

Skład i druk:
Wydawnictwo PAPIRUS, ul. Spytka 11, 37-500 Jarosław
tel. 16 621 45 41, e-mail: biuro@papius.jaroslaw.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adiacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom bez wcześniejszego informowania autorów.
Nie zamawianych materiałów nie odsyłamy.



„MOJA KARIERA W MOICH RĘKACH”

Zapraszamy osoby w wieku 15-29 lat z powiatu gorlickiego, limanowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego do BEZPŁATNEGO udziału w kursach zawodowych, organizowanych w ramach projektu „Moja kariera w moich rękach”.

Wsparcie skierowane jest do osób biernych zawodowo (bezrobotnych), nie uczące się, zarówno dla kobiet, mężczyzn jak i osób niepełnosprawnych, którzy aby odnaleźć się na rynku pracy szukają swojej ścieżki zawodowej, chcących tym samym zmienić swoją sytuację materialną a w konsekwencji zmienić swoje życie!

Każdy z uczestników w ramach projektu otrzyma wsparcie w postaci:

- Warsztatów z doradcą zawodowym, psychologiem, pośrednikiem pracy, coachem.
- Ubezpieczenia NNW w trakcie całego uczestnictwa w projekcie.
- Kursów zawodowych z bezpłatnymi materiałami szkoleniowymi, po zakończeniu których otrzyma certyfikat.
- Praktyk lub staży zawodowych z możliwością zatrudnienia.
- Stypendium szkoleniowego i zwrotu kosztów przejazdu.
- Udział w dowolnym, wybranym szkoleniu z egzaminem potwierdzającym kwalifikacje.

Dodatkowo skorzystać można z:

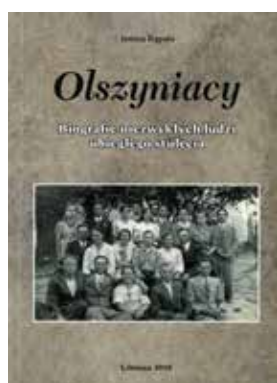
- Bonu szkoleniowego - stanowiącego gwarancję skierowania na szkolenie wybrane przez uczestnika projektu.
- Bonu stażowego - stanowiącego gwarancję skierowania uczestnika na 6 mies. staż.
- Bonu zatrudnieniowego - stanowiącego dla pracodawcy gwarancję refundacji części kosztów wynagrodzenia.
- Bonu na zasiedlenie - udzielanego w przypadku podjęcia zatrudnienia poza miejscem zamieszkania.

Dokumentację rekrutacyjną dostępną na stronie projektu: www.aktzywizacja-malopolskie.pl lub w Biurze projektu znajdującego się przy ul. Piotra Skargi 21/1, 33-300 Nowy Sącz.

Biuro czynne w godzinach od 8.00-16.00 od poniedziałku do piątku, tel. 725 530 466.

(a)

SPACERKIEM PO KSIĘGARNIACH



Janina Rapała *Olszyniacy. Biografie niezwykłych ludzi ubiegłego stulecia*

„To krótkie biografie osób żyjących w ubiegłym stuleciu, które swoją pracą, talentem czy walecznością zasłużyły na pamięć” zebrane w nieco ponad 90-ciostronicowej książce autorstwa urodzonej w Olszynie Janiny Rapały. Publikacja zawiera zdjęcia opisywanych osób oraz fotografie zbiorowe mieszkańców.



FORUM LOKALNE W RZEPIENNIKU STRYZEWSKIM

8 września br. w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim odbędzie się I Forum Lokalne „Razem dla młodzieży” w ramach Programu Równać Szanse.

Patronat nad wydarzeniem objął Starosta Powiatu Tarnowskiego Roman Łuczar.

Celem Forum jest:

- Integracja środowiska działającego na rzecz młodzieży
- Wypracowanie nowych modeli współpracy organizacji gminnych
- Zwiększenie efektywności działań na rzecz młodych ludzi

Forum finansowane jest ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.

ak.

SZUKASZ PRACY?

WEŹ UDZIAŁ W PROJEKCIE!

Animator Pracy - program aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy w wieku 30+ z woj. małopolskiego

Institucja szkoląca EDU-IT zaprasza osoby pozostające bez pracy z woj. małopolskiego do udziału w projekcie.

CO OFERUJEMY UCZESTNIKOM PROJEKTU?

- przygotowanie Indywidualnego Planu Działania
- pośrednictwo pracy
- warsztaty grupowe (doradztwo zawodowe, warsztaty motywacyjne lub psychologiczne)
- szkolenie zawodowe wg indywidualnych potrzeb (w tym stypendium szkoleniowe)
- 3-miesięczne płatne staże zawodowe

Do udziału zapraszamy osoby, które:

- pozostają bez pracy (są bezrobotne lub biernie zawodowe)
- zamieszkują w powiecie: myślenickim, proszowickim, miechowskim, wadowickim, oświęcimskim, nowotarskim, brzeskim, gorlickim, tarnowskim, chrzanowskim, olkuskim, tatrzańskim, nowosądeckim, limanowskim lub dąbrowskim
- mają 30 lat i więcej
- należą do co najmniej jednej z grup:
 - osób powyżej 50 roku życia,
 - osób długotrwale bezrobotnych,
 - osób z niepełnosprawnościami,
 - osób o niskich kwalifikacjach,
 - kobiet.

Interesując się tematem zapraszamy i zachęcamy do kontaktu z nami, aby uzyskać więcej informacji na temat projektu, można uzyskać na stronie internetowej: www.animator.edu-it.com.pl lub w Biurze Projektu:

Biuro Główne: ul. Graniczna 8A, Tarnów
Biuro dla osób z niepełnosprawnością ruchową: ul. Żydowska 18, Tarnów

Edu IT
 tel. (14) 692 49 77
 kom. 733 339 337
 e-mail: animator.edu@gmail.com
www.animator.edu-it.com.pl

Udział w projekcie jest **BEZPŁATNY**

Realizator: EDU-IT AUGUSTYN, NIEDBAŁA, PIEPRZYCKI SP. J.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Społecznego, Funduszu Regionalnego, a także z budżetu państwa na podstawie umowy o partnerstwo publiczno-prywatne z dnia 11 września 2013 r. w sprawie realizacji przedsięwzięcia „Program aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy w wieku 30+ z woj. małopolskiego”.

www.mapadotacji.gov.pl



PRZEDSTAWIAMY...



Przemysław Bęben, prawnik, dotychczasowy doradca wójta, od sierpnia br. celem usprawnienia funkcjonowania urzędu gminy otrzymał nominację na stanowisko zastępcy Wójta Gminy Rzepiennik Strzyżewski.



Dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej w Rzepienniku Strzyżewskim od połowy sierpnia jest Piotr Niemiec. Przed nim wiele wyzwań związanych z funkcjonowaniem i aktywizacją bibliotek, pozyskiwaniem środków unijnych na rozwój czytelnictwa i zwiększenie zakresu działalności bibliotek.



Narodowe czytanie Quo Vadis Henryka Sienkiewicza w ZSP w Olszynach. Uczestnikom wydarzenia pamiątkowe pieczęcie okolicznościowe stawił Stanisław Koziół - dyrektor szkoły.



Z opóźnieniem rozpoczęły się prace remontowe przy budowie nowego mostu na drodze powiatowej w kierunku Turzy. Wprowadzono tymczasową zmianę organizacji ruchu. Do Turzy można dojechać przez Rożnowice lub Cieżkowice.



Trwa remont remizy OSP w Olszynach. Zakończyła się wymiana pokrycia dachowego.

W RZEPIENNIKU BEZPIECZNIEJ!

Z analizy raportu oceniającego miniony rok sporządzonego przez Komisariat Policji w Cieżkowicach wynika, że na terenie naszej gminy notuje się spadek zagrożeń i działań skutkujących łamaniem przepisów. Cieszy fakt, że - w stosunku do lat poprzednich - do 45 zmniejszyła się ilość zdarzeń karalnych (w 2014 r. było to 60). Jak wynika z policyjnych statystyk, na terenie naszej gminy w 2015 r. doszło do: 14 zatrzymań nietrzeźwych kierujących, 3 zdarzeń, których skutkiem było uszkodzenie ciała, bójki (1), kradzieży mienia (1) i uszkodzenia mienia (1) oraz 25 innych przypadków wykroczeń. Łącznie policja interweniowała tu 283 razy, z czego najwięcej w Rzepienniku Biskupim (75 razy). Znacząco, bo o niemal połowę spadła liczba interwencji domowych. W 2015 roku, mieszkańcy gminy byli świadkami 17 kolizji i 6 wypadków drogowych, w których zginęła 1 osoba, a 5 zostało rannych. Jak na tym tle przedstawia się rok bieżący? To policjanci podsumują za kilka miesięcy.

Na podstawie materiałów KP w Cieżkowicach
Anna Bajorek

Z LISTU DO REDAKCJI...

Jakiś czas temu do Redakcji nadszedł bardzo sympatyczny list. Przysłał go - jak się okazuje - nasz wierny czytelnik - pan Czesław Słowik. Oto on:

Pochodzę z Rzepiennika Strzyżewskiego (nr domu 56), moja siostra to Halina Kucharzyk. W wolnych chwilach, w przypływie wspomnień piszę od paru lat „wierszowanki” na różne tematy. Przedstawiony wiersz to uproszczona historia mojego życia ze szczególnym uwzględnieniem mojej tożsamości i sympatii do rzepiennickich korzeni, z których jestem bardzo dumny. Od 40 lat jestem poza Rzepiennikiem, życiowo i zawodowo związany ze Stalową Wolą. Odwiedzam regularnie rodzinne strony, śledzę bieżące wydarzenia i czytam od deski do deski Wasz dwumiesięcznik (wcześniej kwartalnik) „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”.

Fragment „wierszowanki” nadesłanej przez pana Czesława:

„(...)

Ziemio rzepiennicka czyni swoich bohaterskich synów krwią uświęciłaś,

Dzielných żołnierzy batalionu Regina w mogile na Dąbrach perzyną okryłaś.

By potomnym te tragiczne dzieje o patriotyzmie przypomniały,
Aby już nigdy żadne pokolenia pożogi wojennej nie zaznały.

Rzepienniku – moja mała Ojczyzna, jestem Twym dłużnikiem, Wdzięcznym uczniem, wiernym sługą i rzepiennickich tradycji strażnikiem.

Do dni swoich ostatnich będę dumny z Ciebie,
Cóż by to było za szczęście, gdybyśmy się spotkali w niebie.”
(aut. Cz. Słowik, Stalowa Wola, styczeń 2015 r.)

Bardzo dziękujemy autorowi za list i ciepłe słowa, a Państwa zachęcamy do dzielenia się swoją twórczością na łamach naszej gazety! (r)

NA JARMAKU W CIYNSKOWICACH

(historia prawdziwa)

Wawrzyjcowo i Jontkłowo sły na jarmak do Ciynskowic. Zawdy stoły na granicy i czekały na Stefke z Toborki, a spotykały sie tam w kazdom środe coby razem na tyn jarmak iś. Stefka leci zdysano i godo:

- Wiyecie kumy! Jo dzisiok to jus pło piyrsym pioniu kłoguta wstała. Niewielo com spała, bło te psy- juchy tukły sie ze strach. Pewnikiym cosik cuły. Młozie jaki god sie krynciuł koło chałupy?

- Pamiyntocie, jak łojkiego roku te lisy psiewiary grasowały pło kurniak! Somsiadce Michałowy wszyćkie kury wydusiły. Zdżymnołam sie łodrebine nad ranem a tu Jantek woło: – Bronka wstawej bło jus cas! To jo chybkło krowy wydoiła, rzuciłam jym łodrobine siana za drabine, to zanim Jantek wygłoni w płoie to prawe zgliwiom. – Co tam Stefciu niesies dzisiok?

- Niewiele, bo łysula jus pło połowie jak cielno, a i krasula niewiele sie strzyko. Mom kłope jojek i na pół litra masła uździbałam, bło i dzieckom łodrobine na śniadanie łostawić czabuło.

- A jo mom półtory kłopy jojek, kłoguta i dwa póllitroki masła. Stasek był w młynie, przywios łotrymby, to daje kurom. Zaros na jopak znać, 12-20 dziynnie.

- Jo wzięła do pumocy Daniela bło mom połny kłosyk joj. Dwie i pół kuopy. Cza przecie nafty ze dwie flaski kupić.

Na targ idom do prosta, przez Dombry, idom boso, a jest ślisko, bo w nocy loło. Wiyecie, downi to przed samym miastem sie bu-

oty ubiyrąło. Idom i tak se łopowiadajom to i łowo. Naros Bronka zawadziła nogom ło wystajoncy kamiyj ślizła sie i gwizła z tymi jojkami. No i mos, jajeśnica w kłosyku.

- Nie trop sie kumo. Troche poprzebiyromy i bedzie. Te nabi-te paniusie tys kupiom. Młozie chłoc na kamfine (naftie) wystarczy. Łostało jesce masło i kłogut. Kłoguta sprzedała. Paniusia gło trzy-mo pod pachom, a w rynkach papiyr na ktuory Stefka wyczepuje masło z gornuska. No i naros masło zamios na papier brys w bło-to. Paniusia nijakim prawem nie kce zapłacić za masło bło brudne. Zakrynciuła sie na piyencie i odchodzi. No ale ze Stefki morowo, a pyskato baba. Zdzyiro paniusi gazówke z głowy (takie chustki buoły młodne, a drogie!) i wrzescy:

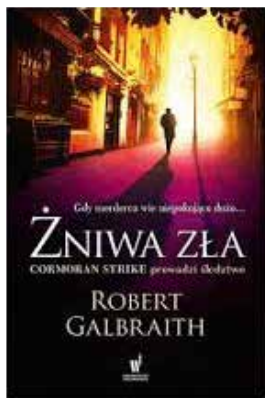
- Ty pindo, to twoja winna bło źle papiyr czymałaś.

Paniusia wrzescy – złodziejka!

No to Stefka nogi za pas i uciekła. Z powrotym płosły przez Rzepinik, w piekarni u Nogi kajzerki lo dziecek kupiły, w gło-spodzie corne piwo wypiuły bło jak godo Wawrzyńcowo – basz dobre. W naftie to w sklepie na Biskupim u Giyni Gymbarowski sie załopaczuoły. Jak przysły do chołpy ta dopiero gupkłowaty Da-niel mioł radoche. Wszystkiym łopłowiadoł jak to Bronka gwizła, siadła łokrakym na trowie i jojka przebiyrąła, a łon stoł naprzeciw ni i widzioł „to” wszystko dokumentnie.

Janina Rąpała

Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI



Żniwa zła Robert Galbraith

Gdy morderca wie niepokojąco dużo...

Robin Ellacott dostaje przesyłkę, w której z przerażeniem odkrywa odciętą kobiecą nogę. Jej szef, detektyw Cormoran Strike, zachowuje zimną krew. Spotkał już w życiu ludzi zdolnych do niewyobrażalnego okrucieństwa. Policyjne śledztwo skupia się na mężczyźnie, w którego winę Strike wątpi. Detektyw i jego asystentka biorą sprawy w swoje ręce i zagłębiają się w zdegenerowaną psychikę pozostałych podejrzanych. Czas nagli, gdyż dochodzi do kolejnych zatrważających aktów przemocy... (okł.)



Grunť pod nogami Jan Kaczowski

Miliony Polaków pokochały go za wyrozumiałość dla słabości drugiego człowieka, wierność sobie, błyskotliwe poczucie humoru i determinację w walce ze śmiertelną chorobą.

Jak wygląda relacja ks. Jana z Bogiem? Jakie wartości są mu najbliższe? Które fragmenty Ewangelii są dla niego najważniejsze? O czym chce zdążyć opowiedzieć tłumom, które przychodzą na jego msze, a jakie słowa zachowuje dla pacjentów swojego hospicjum?

Grunť to twardo stąpać po ziemi, nie przestając patrzeć w niebo. Zamiast ciągle na coś czekać – zacznij żyć, właśnie dziś. Jest o wiele później, niż Ci się wydaje. (okł.)

Małgorzata Fijas



Sezon grzybowy w pełni. Na takie okazy natrafili mieszkańcy naszej gminy. Zdjęcia nadesłane pocztą elektroniczną



WAKACJE

Z GMINNYM OŚRODKIEM KULTURY

Trwająca trzy tygodnie lipcowa przygoda zakończyła się sukcesem. Duża liczba uczestników, dobra zabawa i salwy śmiechu wypełniające sale dowiodły, że dobrze wykonaliśmy swoje zadanie.

Zajęcia plastyczne, taneczne, turystyczne i kulinarne, przyniosły dzieciom wiele radości. Nawet małe wyzwania nie przstraszyły naszych uczestników. Każdy mógł spróbować swoich sił w różnorodnych dziedzinach. Ogniska i wspólne wycieczki pomogły w integracji naszych podopiecznych i wprowadziły „rodzinną” atmosferę. Dziękujemy za miło spędzony czas. Do zobaczenia za rok!

Joanna Sterkowicz

